

Podpiszemy
APPEL WIEDEŃSKI

Kukurydziany konkurs cieszy się w Wielkopolsce wzrastającym powodzeniem

Dotychczas do konkursu o uzyskanie najlepszych pionów kukurydzy zgłosiło się już ponad 2 600 spółdzielni produkcyjnych, które zamierzają obsiać kukurydzą 7 220 ha. Do konkursu przystąpiło także przeszło 44 tys. gospodarstw indywidualnych, przeznaczających pod uprawę tej rośliny ok. 8 tys. ha.

Najwięcej, bo około 400 spółdzielni, przystąpiło do konkursu z woj. wrocławskiego i prawie tyle z opolskiego. W województwach tych spółdzielnie, biorące udział w konkursie, obsieją w tym roku kukurydzą blisko 2 tys. ha, a chłopcy indywidualni w liczbie ok. 10 tys. — ponad 1 200 ha.

W woj. poznańskim do konkursu przystąpiło 254 spółdzielnie produkcyjne i 12 tys. gospodarstw indywidualnych, przeznaczając łącznie pod uprawę kukurydzy prawie 3 tysiące ha.

Woj. poznańskie przystąpiło do konkursu w województwach: bydgoskim, stalinogrodzkim, warszawskim, rzeszowskim, krakowskim, łódzkim i innych.

Również w województwach: koszalińskim, szczecińskim, olsztyńskim i białostockim, w których dotychczas kukurydza była uprawiana tylko gdzieś, niegdzie, w bieżącym roku spora ilość gospodarstw zespółowych i indywidualnych postanowiła rozpocząć uprawę tej rośliny na szerszą skalę i przystąpiła już do konkursu.

Do Moskwy przybyła austriacka delegacja państwowa

11 bm. przybyła do Moskwy w celu przeprowadzenia rokowań z rządem radzieckim w sprawie traktatu państwowego z Austrią rządowa delegacja austriacka.

Na czele delegacji stoi kanclerz J. Raab. W skład delegacji wchodzi: wicekanclerz A. Scherf, minister spraw zagranicznych L. Figl, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych B. Kreisky i in.

Walcownia stała w Kombinate im. Lenina zajaśniała snopem iskier

W piątek, 8 bm., po zakończeniu prac rozruchowych i regulacji urządzeń, odbyły się pierwsze próby walcowania na gorąco w największej w kraju, dostarczonej nam przez Związek Radziecki, walcowni-zgniatacz w Kombinate im. Lenina.

Rozgrzany do czerwoności w piecach węglowych tzw. wlewki, wyprodukowany ze stali płynącej z I pieca martenowskiego, przejeżdżał wysoko sprawnie urządzenie transportujące. Wlewki, podskakując szybko po samotkach, ruszył na walcownie-zgniatacz. W chwili potem hala walcowni zajaśniała snopem tysięcy iskier — wlewki dotarł do klaki walcowniczej. Tu został srośnięty. Następnie, po przejściu przez nożyce i wykończalnię, wlewki w formie już tzw. kęsy zakończył swą wędrówkę przez urządzenia walcowni-zgniatacza.

Uczeń radziecki Walery Łysikow powrócił do rodziców

Dnia 9 kwietnia odbyło się w Berlinie zachodnim drugie spotkanie 16-letniego ucznia radzieckiego Walerego Łysikowa z jego rodzicami. W. Łysikow wyraził chęć powrotu do domu. Władze amerykańskie nie sprzeciwiły się temu. W. Łysikow powrócił do swych rodziców.

ponieważ nie chcemy, aby energia atomowa była wykorzystana jako środek masowej zagłady milionów istnień ludzkich.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NISK

Wyd. AB

Poznań, 13 IV 1955 r.

Nr 86 (3484)

Rada Ministrów ZSRR przedłożyła Prezydium Rady Najwyższej wnioski w sprawie anulowania układów:

- radziecko-angielskiego z dnia 26 V 1942 r.
- radziecko-francuskiego z dnia 10 XII 1944 r.

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

26 maja 1942 r. zawarty został „Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie”. W myśl tego układu Wielka Brytania i Związek Radziecki zobowiązały się podejmować wspólnie wszelkie kroki w kierunku zapobieżenia możliwości nowej agresji niemieckiej, nie zawierając żadnych sojuszków i nie brać udziału w żadnych koalicjach, wymierzonych przeciwko jednej z układających się stron.

Wbrew wziętym na siebie zobowiązaniom, rząd Wielkiej Brytanii podpisał a parlament angielski zaaprobował układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ze względu na tego rodzaju posunięcia Wielkiej Brytanii, będące bezpośrednim naruszeniem zobowiązań jakie Wielka Brytania powzięła na mocy układu brytyjsko-radzieckiego z 1942 roku, Rada Ministrów ZSRR, zgodnie ze stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w jego notach do rządu Wielkiej Brytanii z 20 grudnia 1954 r. i 28 lutego 1955 r., przedłożyła Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia wniosek w sprawie anulowania wymienionego układu brytyjsko-radzieckiego, zawartego 26 maja 1942 roku.

*

MOSKWA (PAP)

10 grudnia 1944 roku zawarty został „Układ o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republika Szwajcarii”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd Szwajcarii podjął się obrony interesów ZSRR w Iraku

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Berna, że w związku z zamknięciem poselstwa ZSRR w Bagdadzie rząd szwajcarski na prośbę rządu radzieckiego podjął się obrony interesów ZSRR w Iraku.

Trwa budowa pierwszych w kraju Warszawskich Zakładów Telewizyjnych

WARSZAWA (PAP)

Warszawskie Zakłady Telewizyjne, które zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu mają w przyszłym roku wyprodukować pierwszych 500 aparatów telewizyjnych, znajdują się już w stadium organizacji. Zakłady te przejęły jedną z budowlanych na Targówku hal fabrycznych. Już niedługo przystąpi się tu do przystosowania tej hali do nowych potrzeb, a mianowicie — do montażu telewizorów.

W ok. 60 proc. w stanie surowym wykonana jest również inna hala. Pomiędzy ona narzędziownie i działu mechanicznego, w których wytwarzane będą poszczególne części telewizora. Najważniejszy ten w przyszłości obiekt — hala nr 1 — posiada już mury boczne i prawie całkowicie pokryta jest dachem. Obecnie przystępuje się do pomieszczenia dla poszczególnych działów. Największe nasilenie robót przypada na koniec bież. kwartału. Dyrekcja Warszawskich Zakładów Telewizyjnych dąży do tego, by w hali nr 1 jesienią tego roku można było przystąpić do montażu pierwszych maszyn produkcyjnych. Hala ta o kubaturze 80 tys. m³ gotowa będzie całkowicie w końcu br.

Delegacja parlamentu hinduskiego odwiedzi ZSRR

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja parlamentu Indii odwiedzi w maju bm. Związek Radziecki.



W imię pokoju i bezpieczeństwa
Naszej Ojczyzny
Polski Ludowej

popieram swym podpisem
następujący

Apel Światowej Rady Pokoju:

„Są rządy, które przygotowują dziś rozpętanie wojny atomowej. Chcą one, by narody pogodziły się z tym, jako z czymś nieuniknionym. Zastosowanie broni atomowej doprowadziłoby do niszczycielskiej wojny. Oświadczamy, że rząd, który by rozpętał wojnę atomową, utraciłby zaufanie swego własnego narodu i zostałby potępiony przez wszystkie narody. Stawiać będziemy opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową. Żądamy zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji”.

podpis

Pod tym Apelem w dniach 16 i 17 kwietnia WSZYSCY złożymy swoje podpisy

„Zakazać użycie broni atomowej, zniszczyć zapasy tej broni. Stawiać opór tym, którzy przygotowują wojnę atomową”. — Słowa czujnego wezwania obiegły świat. Docierając do wszystkich zakątków mobilizują wszystkie serca i umysły do jeszcze ofiarniejszej walki przeciwko ludobójcom.

Już za 3—4 dni wspólnie z milionami Polaków w całym kraju, w ślad za setkami milionów ludzi na całym świecie — przystąpimy do podpisania Wiedeńskiego Apelu Rady Pokoju. Podobnego aktu dokonywaliśmy już raz przed kilku laty. To był Apel Sztokholmski.

Niektórzy z nas zastanawiali się jeszcze wtedy nad skutecznością całej kampanii pokojowej.

I oto okazało się! — Owe 600 milionów podpisów, jakie znalazły się pod Apelem Sztokholmskim, były wystarczającą silną zaporą, która powstrzymała zbrodnicze ręce przygotowane do zrzucenia bomb atomowych w Korei.

Dziś w kampanii pokojowej towarzyszy nam nieodłączna głęboka świadomość naszej siły. — Jest nas miliard. Bardziej niż kiedykolwiek przeświadczeni jesteśmy o skuteczności walki. — Głęboka jest nasza wiara w ostateczne zwycięstwo narodów nad szaleńcami atomowymi. Ale wiemy też, że jeszcze bardziej wytyczyć nam trzeba wysiłki, by na przekór imperializmowi amerykańskiemu doprowadzić do ograniczenia zbrojeń i wyłącznie pokojowego użytkowania energii jądrowej. By zapobiec wojnie atomowej — wizji wielkich miast przemienionych w rozżarzone kratery, by zaoszczędzić milionom ofiar powolnego konania pod wpływem promieni radioaktywnych, by raz na zawsze izolować wrogów ludzkości i zapewnić spokojny rozwój wszystkim narodom.

Nasza droga jest jasna. Codziennie w naszej pracy powiększamy siłę naszego ludowego państwa. Codziennie wyjasniając w naszych środowiskach sens i potrzebę walki przeciwko wojnie — mnożymy siły i cementujemy jedność szeregów bojowników pokoju.

Postępujemy tak zgodnie z życzeniem naszych najmłodszych, w których imieniu 10-letnia Krysia Kolodziejczyk prosiła uczestników Kongresu Pokoju w Warszawie.

— W imieniu wszystkich dzieci — mówiła ona — gorąco Was proszę, zrobicie wszystko, aby każda nasza noc była dalej spokojna, aby każdy dzień był wesoły.

Teraz chcemy uczyć się i bawić, a gdy dorosniemy — pracować dla naszej Ojczyzny.

W dniach 16 i 17 kwietnia staniemy gremialnie do składania podpisów z myślą o naszych najdroższych, pamiętając także o tym, że nasz zdecydowany głos umocni w walce i doda otuchy milionom naszych braci i siostr w krajach kapitalistycznych — Francuzom, Anglikom, Włochom, Amerykanom, którzy coraz głośniej protestują przeciwko przekształcaniu ich krajów w bazy atomowe, wypowiadając się za pokojową współpracą między narodami.

Nie zabraknie ani jednej matki...

Z wielkim zadowoleniem przyjął na zebraniu komitetu Frontu Narodowego wiadomość o składaniu podpisów pod „Apelem Pokoju”. Wiem, że podpisy te pomogą nam zwyciężyć plany imperializmu zachodnio-niemieckiego i zapobiec wojnie atomowej, która byłaby zagładą dla ludzi.

Przyłączam się do tych wszystkich, którym na sercu leży dobro ludzkości. Oby nie zabrakło ani jednej matki w Poznaniu i w całym kraju, przy podpisującym.

niu w dniach 16 i 17 kwietnia Apelu Pokoju!

ZOFIA JANKOWIAK
gospodyni domowa

(Od redakcji: Zofia Jankowiak, która powyższy list skierowała do Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Poznań-Stare Miasto, jest mimo swoich 75 lat aktywną działaczką ruchu Obronców Pokoju w średniojejskim obwodzie nr 25; jest ona również przewodniczącą komitetu blokowego).

Rząd radziecki czyni wszystko by osiągnąć porozumienie i doprowadzić do zawarcia traktatu państwowego z Austrią

Agencja TASS donosi, że dnia 9 kwietnia minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR — W. Haytera i złożył mu następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki już na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na początku 1954 roku zgłosił wniosek w sprawie jak najszybszego uregulowania kwestii austriackiej i podjęcia kroków w celu niedopuszczenia do nowego Anschlussu, jak również niedopuszczenia do zakładania obcych baz wojskowych na terytorium Austrii i wciągnięcia jej do koalicji lub sojuszu wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiegokolwiek państwu, którego siły zbrojne uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom i w wyzwoleniu Austrii.

Jednakże na konferencji berlińskiej z przyczyn niezależnych od Związku Radzieckiego nie osiągnięto porozumienia w sprawie zawarcia traktatu państwowego z Austrią i kwestia austriacka nie została uregulowana. W związku z tym delegacja Związku Radzieckiego zgłosiła wówczas wniosek o konieczności kontynuowania wysiłków zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu państwowego z Austrią.

W sierpniu 1954 roku rząd radziecki zaproponował zwołanie w Wiedniu konferencji ambasadorów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i USA z udziałem przedstawicieli Austrii w celu rozpatrzenia nieuregulowanych jeszcze zagadnień dotyczących projektu traktatu państwowego z Austrią i innych problemów związanych z zawarciem tego traktatu. Jednakże konferencja taka nie została, niestety, zwołana.

Przywiązując wielką wagę do kwestii austriackiej, do sprawy całkowitej odbudowy niezależnej demokratycznej Austrii, zgodnie z interesami utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie oraz uważa-

jąc za nieuzasadnioną wszelką dalszą zwłokę w zawarciu traktatu państwowego z Austrią, rząd radziecki wysunął — jak wiadomo — 8 lutego bież. roku nowe propozycje w sprawie Austrii.

Propozycje te mają na celu położenie kresu obecnej nie normalnej sytuacji, w której sprawa traktatu państwowego z Austrią nie jest jeszcze rozwiązana, a Austria w 10 lat po wyzwoleniu spod panowania hitlerowskiego wciąż jeszcze pozostaje pod kontrolą okupacyjnych organów czterech mocarstw. Należy przypomnieć, że już na konferencji berlińskiej w lutym 1954 r. rząd radziecki zaproponował, by nie później niż w 1955 roku powrócono do rozpatrzenia sprawy terminów wycofania wojsk czterech mocarstw z terytorium Austrii.

W końcu lutego i w marcu roku bieżącego odbyła się inicjatywa rządu radzieckiego, w trybie wstępnym wymiana poglądów między rządem Związku Radzieckiego i Austrii na temat propozycji rządu radzieckiego z 8 lutego bież. roku. Okazało się przy tym, że w chwili obecnej istnieją możliwości przyspieszenia uregulowania kwestii austriackiej przez zawarcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami i Austrią.

Ponieważ wyjaśniło się również, że nawiązanie osobistego kontaktu między członkami politykami Związku Radzieckiego i Austrii może przyczynić się do rozwiązania tego doniosłego zagadnienia, postanowiono, że dla kontynuowania rozmów na temat poruszonych problemów 11 kwietnia przybędzie do Moskwy delegacja rządowa Austrii z kanclerzem J. Raabem na czele.

Rząd radziecki uważa, że wymiana poglądów w Moskwie z przedstawicielami rządu Austrii pozwoli posunąć naprzód sprawę uregulowania kwestii austriackiej. W okresie po konferencji berlińskiej odbyły się już odpowiednie spotkania i wymiana poglądów między kierownikami rządu austriackiego a członkami politykami Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że jeśli wszystkie państwa zainteresowane będą do

tęgo dążyły — da się już w najbliższym czasie osiągnąć niezbędne porozumienie i zawrzeć traktat państwowy z Austrią.

Rząd radziecki prosi o zakomunikowanie powyższego rządowi Wielkiej Brytanii.

Ambasador Hayter stwierdził, że niezwłocznie przekazuje to oświadczenie rządowi radzieckiego rządu Wielkiej Brytanii.

W tym samym dniu minister W. M. Mołotow przyjął ambasadora USA w ZSRR — C. Bohlena oraz chargé d'affaires Francji w ZSRR — J. Le Roy i złożył im analogiczne oświadczenie.

C. Bohlen i J. Le Roy zakomunikowali, że niezwłocznie przekazały swym rządów wymienione oświadczenia rządu radzieckiego.

Sprawdź — może wygrales?

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniach 8 i 9 IV br.

(Tabela nieoficjalna)

zł 5000 — nr 284850
zł 1000 — nr nr 13821 46747
100017 123667 202337 235599 267292
330930 340894 490272 562986 578162
609145 626845 702331 711881

Depesza KC PZPR do Prezydium XVI Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii

WARSZAWA (PAP)

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Prezydium XVI Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii następującą depeszę:

Do Prezydium XVII Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii
Amsterdam

Z okazji XVII Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, nasze braterskie, serdeczne pozdrowienia.

Polskie masy pracujące z uczuciem głębokiej solidarności śledzą Waszą walkę przeciwko odrodzeniu militarystki niemieckiej, o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o zakaz i zniszczenie zapasów broni termojądrowej.

Zyczymy Wam jak największych sukcesów w dalszym umacnianiu szeregów Waszej partii w walce o prawa i lepszy byt ludzi pracy, o pokój i przyjaźń między narodami.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nasser udał się do Bandungu

Z Kairu donoszą, że premier Egiptu Nasser opuścił Kair udając się do Bandungu na konferencję krajów Azji i Afryki, która rozpocznie się 18 kwietnia.

Odpowiedź premiera A. Edena na depeszę W.M. Mołotowa

Agencja TASS donosi, że 9 kwietnia br. ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR W. Hayter przekazał W. M. Mołotowowi następującą odpowiedź premiera Wielkiej Brytanii A. Edena na jego depeszę z 7 kwietnia:

„Jestem bardzo wdzięczny za przesłane mi gratulacje i życzenia. Cenię wysoko pańskie uprzejme słowa i przywiązując wielką wagę do utrzymania dobrych stosunków, jakie istniały między nami w przeszłości”.

Konferencja krajów azjatyckich zakończyła obrady

W dniu 8 kwietnia na konferencji krajów azjatyckich w sprawie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego — „Zagadnienia polityczne”.

Obrady konferencji zakończyły się 10 bm. uchwaleniem rezolucji dotyczących problemów politycznych, kulturalnych i naukowych, gospodarczych i społecznych.

Uczestnicy konferencji poparli pięć zasad pokojowego współistnienia oraz wypowiedzieli się przeciwko kolonializmowi i dyskryminacji rasowej.

220 najlepszych zespołów bierze udział w eliminacjach wojewódzkich

15 bm. rozpoczynają się w Poznaniu wojewódzkie eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych. W eliminacjach weźmie udział 220 zespołów z naszego terenu, w tym 70 zespołów robotniczych, 70 — wiejskich, 60 — szkolnych, 20 — studenckich. Eliminacje trwać będą do 26 bm.

Będzie to przegląd najlepszych zespołów naszego województwa, które zdobyły największą ilość punktów w eliminacjach powiatowych

Rumuńsko-jugosłowiańskie porozumienie

Dnia 7 bm. podpisane zostało w Bukareszcie porozumienie między Rumunią a Jugosławią, dotyczące utworzenia wspólnej komisji do spraw uregulowania systemu wodnego w strefie granicznej obu krajów.

... Dla pana generała wszystko było niestychanie proste. Droga do sławy wojennej prowadziła według recepty: o szóstej wieczorem żołnierze dostają gulasz z kartoflami, o pół do dziewiątej idzie wojsko do latryny, o dziewiątej idzie spać. Przed takim wojskiem nieprzyjacieli pierzcha ze zgrozą...

Słowa te, żywcem wyjęte z „Przypadku dzielnego wojaka Szwejka” w sposób szczególny charakteryzują Austrię taką, jaką starsze pokolenie знаło przez wieki lat. Była to mieszanina gnijącego militarystki i biurokracji z resztkami feudalnych stosunków w zapadłych wsiach; mieszanina, w której przyszłowi galicyjska nędza pisała do wtóru wiedeńskim walcem i blaskom arystokratycznego blichtru.

Dziś sprawa Austrii, wywołanej w 1945 roku przez Armię Radziecką i podzielonej na strefy okupacyjne, staje się znów jednym z węzłowych problemów polityki międzynarodowej; zapowiedziana na 11 bm. podróż kanclerza federalnego Raaba i kilku austriackich ministrów do Moskwy zanotowana została skrzętnie na kartkach światowej opinii publicznej jako jeden z przejawów wzrostu znaczenia tego kraju w walce o pokój.

Czym jest dzisiaj Austria? Oto kilka danych z geografii i życia gospodarczego: Jest to górski kraj alpejski leżący

Na odsiecz Wiednia

na skrzyżowaniu ważnych dróg środkowoeuropejskich, nie posiadający dostępu do morza. Trzy czwarte kraju zajmują Alpy Wschodnie; wiele tu lasów i łąk, a w dolinach niemało terenów nadających się do uprawy. Bliżej Dunaju góry ustępują miejsca nizinom. Jest to najbardziej urodzajna część Austrii, a zarazem ważny węzeł komunikacji międzynarodowej; dunajska droga wodna krzyżuje się tu z liniami kolejowymi i siecią doskonałych szos. W tym węźle leży Wiedeń (1,5 mln. mieszkańców) — główny przemysłowy, finansowy i polityczny ośrodek Austrii.

Spojrzenie na mapę Europy i odszukanie Austrii. Bez wątplenia stanie się jasne, dlaczego hitlerowskie Niemcy wybrały Austrię jako pierwsze danie obiadu, który stał im im kością w gardle, dlaczego dziś władcy Niemiec zachodnich, USA i Anglii marzą znów o sytuacji, dla której wzorem był Anschluss z trzydziestego ósmego roku. Ze Styrii i Tyrolu bliżej do Wrocławia, Budapesztu, Kijowa i Odessy niż do Bonn czy Zagłębia Ruhry. Poza tym Austria mogłaby stać się nowym wydaniem Prus Wschodnich z 1939 roku, ale o szerszym

zasięgu; w rękach odwetowców bońskich byłby to najbardziej na wschód wysunięty przyczółek nowej agresji wymierzonej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Tymczasem zaś przyczółek ten budują Amerykanie w zachodnich strefach okupacyjnych Austrii. Wykorzystując brak traktatu pokojowego z Austrią imperialiści amerykańscy coraz bardziej podporządkowują sobie terytorium, ludność i zasoby gospodarcze tego kraju.

Austria, choć niewielka (84 tys. km², 7 milionów mieszkańców) — posiada znaczne bogactwa naturalne: mangan, żelazo, węglik, rudę żelaza pod Eisenerz, węgiel brunatny w Styrii i Karyntii, ołów i cynk nad Drawą, sól koło Salzburga i grafit w środkowej części kraju. W ostatnich latach rozwinęło się tu również górnictwo naftowe. Bogactwa te, jak również znaczne zasoby leśne stały się podstawą rozwiniętego przemysłu, w którym największe znaczenie ma budowa maszyn, elektrotechnika, przemysł tekstylny i drzewny, wykorzystujące w szerokim zakresie energię wodną alpejskich rzek.

Gospodarka zachodnich

Pokój silniejszy jest niż wojna

Wspólne oświadczenie zagranicznych i polskich przedstawicieli ruchu Obrońców Pokoju

Bawiący w Polsce delegaci zagraniczni — goście III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju złożyli po zakończeniu obrad Kongresu Kraków i Stalino- gród.

Po powrocie do Warszawy, goście zagraniczni złożyli wraz z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju następujące wspólne oświadczenie:

Bawiąc w Warszawie, jako goście Polskiego Kongresu Pokoju my, przedstawiciele ruchu pokoju różnych krajów Europy i Azji, pragniemy wraz z przedstawicielami polskiego ruchu pokoju dać wyraz naszemu przekonaniu, że pokój Europy i bezpieczeństwo narodów europejskich mogą być utrwalone drogą systemu bezpieczeństwa zbiorowego w imię pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych, na podstawie wzajemnego poszanowania suwerenności wszystkich krajów.

Przeszkodą w osiągnięciu tego celu jest polityka odbudowy militarystki niemieckiej, uprawiana przez określone koła militarne Stanów Zjednoczonych, potrafiące bronią atomową. Dlatego głównym zadaniem narodów militujących pokój jest dalsza wzmożona walka przeciw ratyfikacji i realizacji układów paryskich, zapowiadających powstanie nowego Wehrmachtu o raz o zakaz stosowania i o zniszczenie istniejących zapasów broni termojądrowych, pod ustanowienie kontroli międzynarodowej.

Silny pokój, mocniejsze są niż silny wojny. Narody Europy, wzmacniając swą bojową

solidarność, potrafią przekreślić plany militarystów, zapewnić pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego oraz przyjazną współpracę wszystkich krajów.

Jeszcze w bież. roku będziemy mogli nabyć steelonową bieliznę

ŁÓDŹ (PAP)

W Centralnym Laboratorium Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi oraz w zakładach im. Głazewskiego i Kasprzaka trwają obecnie prace nad opanowaniem — po raz pierwszy w kraju — produkcji dzianiny steelonowej. Ostatnie próby dały pomyślne wyniki.

Pozwoli to jeszcze w br. — jak planuje przemysł lekki — rozpocząć normalną produkcję dzianiny steelonowej, z której zakłady dzwierskie w Łodzi wykonywać będą różnego rodzaju bieliznę męską i damską. Jak przewiduje się, pierwsze próbne partie bielizny steelonowej wyprodukowane zostaną jeszcze w bież. kwartale. Będą to na razie wykonane z farbowanej dzianiny steelonowej męskie koszulki.

Dzianiny ze steelonu posiadają te same właściwości, co tkaniny nylonowe — są jednak bardziej przewłonne i nie puszczają „oczek”. Początkowo do wyrobu tego rodzaju dzianin używać będą steelonu blyszczącego i częściowo półmatowego, z czasem przemysł dzwierski przejdzie na produkcję steelonowych dzianin półmatowych i matowych.

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

publika Francuska. W myśl tego układu Francja i Związek Radziecki zobowiązały się wspólnie podejmować wszelkie niezbędne kroki w celu usunięcia każdej nowej groźby ze strony Niemiec oraz przeciwstawić się działaniom, które umożliwiłyby wszelką nową próbę agresji z ich strony, nie zawierając żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji wymierzonej przeciwko jednej z układających się stron.

Wbrew tym zobowiązaniom rząd Francji podpisał a parlament francuski zatwierdził układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wobec takich posunięć Francji, będących bezpo-

nim naruszeniem powyższych przez nią zobowiązań na mocy układu francusko-radzieckiego z 1944 roku, Rada Ministrów ZSRR, zgodnie ze stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w jego notach do rządu Francji z 16 grudnia 1954 r. i 18 marca 1955 r., przedłożyła do rozpatrzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosek w sprawie anulowania wymienionego układu francusko-radzieckiego, zawartego 10 grudnia 1944 roku. (t)

Echa prasy

LONDYN (PAP)

Według doniesień Agencji Reuters, rzecznik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył oświadczenie w sprawie decyzji rządu radzieckiego o przedłożeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosku o anulowanie układu francusko-radzieckiego i układu angielsko-radzieckiego. Rzecznik angielskiego MSZ powołał się na notę rządu W. Brytanii do rządu ZSRR z 26 stycznia, w której rząd brytyjski usiłował wykazać, że układy paryskie nie są rzekomo sprzeczne z układem angielsko-radzieckim.

PARYŻ (PAP)

Pismo „Journal du Dimanche” zamieściło szereg wypowiedzi „francuskich kół autorytatywnych”, które usiłują wykazać, jakoby układy paryskie nie były sprzeczne z układem francusko-radzieckim.

Agencja „France Presse” zamieszcza komunikat, który stwierdza, że „wymiana dokummentów ratyfikacyjnych w sprawie układów paryskich jeszcze się nie odbyła” oraz że wniosek rządu radzieckiego w sprawie anulowania układów z Francją i Anglią nie został jeszcze zatwierdzony przez Radę Najwyższą ZSRR.

WASZYNGTON (PAP)

Korespondent agencji Associated Press podaje z Waszyngtonu, że decyzja rządu radzieckiego nie jest niespodzianką i że „Departament Stanu USA ze spokojem zareagował na akcję radziecką”. Równocześnie jednak doniesienia prasowe świadczą, że amerykańskie koła rządzące są zaniepokojone reakcją Anglii i Francji na postanowienie rządu radzieckiego.

Prowokacyjne rejsy

Dowódca VII Floty USA, która od dłuższego czasu odbywa prowokacyjne rejsy na wodach rejonu Tajwanu, admirał Ch. M. Cooke przeprowadził inspekcję w Koryi południowej. Ma on jeszcze w celach inspekcyjnych odwiedzić Tokio oraz udać się na Tajwan.

K. BRZEZAŃSKI

Piłkarze jugosłowiańscy zwyciężają 4:0

Kolejarze dostali dobrą lekcję

Po przemówieniach powitalnych kierownika ekipy gości — p. Reicha i przewodniczącego WKKF St. Strogulskiego piłkarze obu stron wymienili tradycyjne wiązanki kwiatów a kapitanowie drużyn — Milovanov i Chudziak — proporcje. Tuż po gwizdku sędziego Góracznika lewe skrzydło Vojvodiny przebiega się pod bramkę Kolejarza, jednak nasi obrońcy są na miejscu. Dwie minuty później Gogolewski z podania Lewandowskiego strzela, lecz Stojanovic broni bez trudu. Gra jest coraz szybsza, akcje gości coraz częstsze i coraz niebezpieczniejsze. W pewnej chwili jeden z najlepszych napastników Vojvodiny — Ivas przedziera się przez obronę gospodarzy, strzela z kilku kroków i piłka ląduje... w rękach

Szkoda, że zimno i dokuczliwy deszcz odstraszyły wielu entuzjastów piłki nożnej od pójścia na międzynarodowe spotkanie jugosłowiańskiej I-ligowej Vojvodiny (Nowy Sad) z poznańskim Kolejarzem. Szkoda, że takiego koncertu gry, jaki dali Jugosłowianie, dawno już nikt w Poznaniu nie pamiętał. Wszyscy opuszczający w poniedziałek poznański Stadion im. 22 Lipca w samych superlatywach mówili o umiejętnościach piłkarskich gości, zaś o gospodarzach... Spójrzmy jednak na boisko.

wykorzystali paru takich „murawianych” sytuacji, a Słoma i Sobkowiak bijali piłkę z pustej bramki. Pierwsza połowa gry nie przyniosła więc ani jednej bramki, mimo że od 15 minuty gry ogromną przewagę zyskali goście.

Już przed przerwą słabego Wróbla zamienił Wojciechowski, ale to niewiele pomogło. Przewaga gości wzrosła jesz-

wodnikiem Kolejarza, przewyższał swoich kolegów i można powiedzieć, że głównie dzięki niemu nie doszło do dwukrotnie wyższej porażki.

Kolejarze grali wyjątkowo bardzo słabo. Pozwolili się zdeklasować. Przegrywali większość pojedynków, wiele piłek adresowali do... piłkarzy Vojvodiny, byli wolniejsi i gorzej zgrani.

W drużynie zwycięzców trudno specjalnie kogoś wyróżnić. Niemal wszyscy gracze pokazali doskonałą technikę: ich krótkie i długie przyziemne podania, stopingi, szybki start do piłki, zmiany pozycji, wspaniała współpraca wszystkich linii (często atakowali w siódmą, szybkość (i mimo niedzielnego meczu w Warszawie) żelazną kondycję. Jedynie w pierwszej połowie zbyt długo „szedł” pod poznańską bramką, co w dużym stopniu uniemożliwiło im zdobycie bramki. W tej części gry popełnili też jeden błąd taktyczny: przeważnie grali środkami. Po przerwie rozciągnęli grę i od razu przyszyli efekty.

Taką grę, jaką pokazali nam piłkarze Vojvodiny, chcielibyśmy oglądać jak najczęściej. Tego zaś, co zademonstrował Ko-

Przed mistrzostwami Polski CWKS zmierzy się z AZS (Poznań)

W dniu 13 bm. mistrz Polski w hokeju na trawie CWKS, rozegra towarzyskie spotkanie z poznańskim AZS. Mecz odbędzie się na boisku przy al. Pułaskiego o godz. 17.

Do pierwszych zawodów o mistrzostwo ligi wystąpi CWKS w dniu 17 bm. o godz. 11 na boisku AZS. Przeciwnikiem jego będzie AZS ze Stalinogrodu. W tymże dniu w meczu o awans do I ligi (która zostanie w przyszłym roku powiększona do 12 wzgl. 14 drużyn) miejscowy AZS walczyć będzie na własnym boisku ze Startem - Warszawa.

Ilość zespołów walczących o wejście do I ligi w każdej grupie została powiększona do 8. Grupę północną zasilą Sparta (Września), a południową — Górnik (Siemianowice). (x).

lejarz, nie chcielibyśmy widzieć już nigdy.

Vojvodina: Stojanovic, Selema, Milovanov, Malenice, Krstic II, Bozkow, Pasic, Vselinovic, Roganovic, Ivas, Krstic I.

Kolejarz: Paczkowski, Sobkowiak, Szafezyk, Deska, Słoma, Chudziak, Wróbel (Wojciechowski), Anioła, Lewandowski, Gogolewski.

Radzieccy gimnastycy mistrzami Europy

Po triumfach na Olimpiadzie w Helsinkach i mistrzostwach świata w Rzymie radzieccy gimnastycy odnieśli nowy wspaniały sukces. Zwycięzcą I Mistrzostw Europy w sześcioboju gimnastycznym został

Szachlin, a wicemistrzem — Azarjan (obaj ZSRR).

Mistrzostwa rozegrano we Frankfurcie n. Menem (NRF) z udziałem 37 reprezentantów 19 państw, z których każde mogło zgłosić po 2 zawodników.

Szachlin przypieczętował swój sukces w sześcioboju zdobyciem tytułu mistrzowskich w ćwiczeniach na drążku oraz na koniu z łękami, za które otrzymał po 9,75 pkt. Z taką samą oceną z Azarjanem i Banzem (NRF) zajął on również I miejsce na poręczach. Azarjan, mimo nieudanego zeskoku, otrzymał najwyższą notę mistrzostw — 9,85 za piękny i niezwykle trudny układ ćwiczeń na kółkach. Duży sukces odniósł reprezentant CSR — Prorok, zdobywając 9,75 pkt. i I miejsce w ćwiczeniach wolnych. W skoku przez konia tytułem podzielił się Dieckhut, Banz (obaj NRF) i Stoffel (Luksemburg) — po 9,60 pkt.

Wyniki sześcioboju: 1. Szachlin (ZSRR) — 57,80, 2. Azarjan (ZSRR) — 56,75, 3. Banz (NRF) — 56,65, 4. Dieckhut (NRF) — 56,30, 5. Stoffel (Luksemburg) — 56,15, 6. Cronstedt (Szwecja) — 56,10.

Zasłużone zwycięstwo Hiszpanów

W drugim meczu na turnieju juniorów we Włoszech polska drużyna przegrała z Hiszpanią 1:3 (1:1). Zwycięstwo Hiszpanów było zasłużone. Przewyższali oni nasz zespół lepszym wyszkoleniem technicznym, byli silniejsi fizycznie i dużo strzelali.

W zespole polskim wyróżnili się: obrońca Żakowski i Nowak w ataku. W drużynie hiszpańskiej doskonale grał środkowy obrońca Santa Maria, który był autorem większości akcji ofensywnych swojego zespołu.

Turniej piłkarski juniorów

11 bm., w ostatnim dniu piłkarskiego turnieju juniorów FIFA we Włoszech padły następujące wyniki: w Prato — Polska przegrała z Bułgarią 1:6 (0:2), w Empoli — CSR zwyciężyła Saarę 2:0 (1:0), we Florencji Włochy pokonały NRF 1:0 (1:0), w Livorno Hiszpania zwyciężyła Irlandię 3:0 (0:0) i we Florencji Anglia uzyskała wynik bezbramkowy ze Szwajcarią.

Porażka Włókniarza w Brnie

W rozgrywanym w Brnie turnieju piłkarskim Włóknarz (Łódź) rozegrał spotkanie z Rudą Hvezdą, ponosząc porażkę 2:0 (0:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: w 21 minucie z wolnego Cimra i w 33 minucie Pavlovic.



Tak padła trzecia bramka na meczu Kolejarz—Vojvodina



Wyjście drużyn Vojvodiny i Kolejarza na boisko.

Fot. (2) K. Przychodzki

doskonale ustawionego Paczkowskiego.

Poznański bramkarz po kilku dziesięciu sekundach znów broni trudnego strzału jugosłowiańskiego napastnika.

10 minuta gry przynosi ładną akcję napadu Kolejarza, zakończoną silną „bombą” Lewandowskiego, której bardzo przytomnie broni wybiegający z bramki Stojanovic. Lecz już piłka w polu, już od nogi do nogi jugosłowiańskich zawodników przerażająco szybko mknie ku bramce gospodarzy. Paczkowski, widząc niebezpieczeństwo ze strony pędzącego na bramkę Ivasa, wybiega, jednak ten ostatni mija go zwodem, strzela i nie trafia.

Kilka razy Jugosłowianie nie

Co mówią o meczu:

REICH — KIEROWNIK EKIPY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ:

Z uzyskanego w Poznaniu wyniku jestem zadowolony. Nasza drużyna zagrała lepiej i skuteczniej niż w Warszawie. Bardzo mi się podobał wasz niezwykle brawurowo broniący bramkarz, który doskonale wyłapywał silne strzały oddawane nieraz z najbliższej odległości. Klimat Poznania lepiej odpowiadał naszym piłkarzom — jest tu cieplej niż w stolicy.

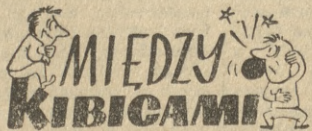
LEHNER — TRENER VOJVODINY

U was obok Paczkowskiego podobają mi się — zwłaszcza w pierwszej części spotkania — Piechowiak. Zresztą cała drużyna usiłuje grać według jednego systemu. Aby go dobrze opanować, trzeba jednak jeszcze dużo solidnego treningu. Wy dajcie mi się, że macie w zespole zawodników nie młodych już, a także za „ciężkich”, brak im więc w odpowiednim momencie koniecznej szybkości.

Brak ukoronowania ataków strzałami na bramkę, to nasza stara bolączka.

TARKA — TRENER KOLEJARZA

Był to świetny pokaz gry na wysokim poziomie technicznym, jakiego nie reprezentuje żadna z najlepszych drużyn polskich. Jugosłowianie przewyższali nas ponadto szybkością. Grali oni efektywnymi krótkimi podaniami, z łatwością zdobywali teren i stosowali częste zmiany dezorientując w ten sposób przeciwnika. Goście tworzyli niezwykle wyrównany zespół, mając w napastniku Ivasie oraz w obu pomocnikach i świetnym stoperze najsilniejsze punkty. Więcej spotkań z takimi drużynami, a nasze piłkarstwo na pewno zyska bardzo wiele.



Praha — Berlin — Warszawa. Te nazwy trzech stolic znaczą tyle, co Mir — Frieden — Pokój. PBW — to olbrzymia wstęga szos przyjaźni, na której w tym roku, podobnie jak w siedmiu poprzednich, będą się toczyć gigantyczne zmagania najlepszych kolarzy-amatorów 16 krajów Europy, Azji i Afryki. Wyścig Pokoju — to nie tylko największa impreza sportowa kolarstwa amatorskiego na świecie, ale również wielka manifestacja pokoju i przyjaźni między narodami, porównujący akt solidarności międzynarodowej sportowców i dziesiątków milionów mieszkańców całej Europy, obserwujących z zapartym tehem walkę kolarzy na szosach trzech krajów.

VIII Wyścig Pokoju. Ta nazwa elektryzuje wszystkich od przedszkolaków do sędziwych staruszków. Pamiętam w zeszłym roku telefon do redakcji. W słuchawce cieniutki dziewczęcy głosik:

— Naprawdę Królak wygrał? O, bardzo się cieszę! Babcia będzie musiała kupić mi cukierków... Wzruszający przykład zainteresowania wyścigiem. Albo rok 1953. Pamiętacie trudny pierwszy etap? Przypominacie sobie potem bohaterką walkę Królaka, Wilczewskiego i Kłabińskiego — bo tylko ta trójka została — na

Wkrótce wystartują

trasach Polski? Głęboko w pamięć wryło mi się zwycięstwo Królaka w Warszawie. W kilku słuchaliśmy przy głośniku słów sprawozdawcy radiowego. Kiedy Królak pierwszy wpadł na bieżnię stadionu i potem, kiedy zaciekłe walczył z doganiającym go przeciwnikiem, sekundy wlokły się w nieskończoność. Królak! Szybciej, jeszcze tylko sto metrów, jeszcze dwadzieścia... Ochrypli emocją głos spikera i ryk entuzjazmu kilkunastotysięcznego tłumu zlał się w jedno z naszym wrzaskiem radości przy głośniku. Niektórzy (bądź co bądź stare barany) płakali z radości i wzruszenia jak bobry. Nikt się tego nie wstydził.

Inny obrazek z zakończenia IV etapu w roku 1954. Z bramy wrocławskiego stadionu olimpijskiego wyskakuje długi wąż kolarzy, których prowadzi żółta koszulka. A więc — Wilczewski! Wszyscy zrywają się z miejsc i krzyczą jak opętani. Nawet goście w loży honorowej zapominają na chwilę o swej godności i razem z siedemdziesięcioma tysiącami uczestniczą w szaleńczym doping.

Kolarski Wyścig Pokoju stał się już tradycją. Jest on jedynym, nieporównywalnym z żadną inną imprezą sportową wy-

darzeniem. Żyją nim nawet ci, dla których przez cały rok sport nie istnieje, którzy wcale nie zagorzałych kibiców piłki nożnej, boksu czy lekkiej atletyki nazywają wariatami. Podczas Wyścigu sami się nimi stają. W domu, w szkole, fabryce, biurze, na ulicy, w tramwaju, w pociągu, autobusie — słowem wszędzie mówi się tylko o kolarzach. Ci najbardziej oddaleni od życia sportowego raptem zdobywają się na wyczyn. Dwie noce tracą na dojazd do miasta etapowego i godzinami w piekielnym tłoku tkwią na stadionie tylko po to, aby zobaczyć kilkadziesiąt sekund walki na finiszu.

Za trzy tygodnie kolarze wystartują z Pragi do trudnych górskich etapów. Polacy na szosach Dolnego Śląska przygotowują się do czekających ich zmagani. Nie wiemy jeszcze, którzy z naszych zawodników przywdzieją koszulki z białym orłem. Zdecydują o tym trzy wyścigi eliminacyjne. Już teraz jednak wiemy, że nasi reprezentanci uczynią, jak zawsze, wszystko, by nas nie zawieść. Ufamy im.

M. FLEJSIEROWICZ

cowy wynik meczu, gdyby Gwardia wykorzystała rzut karny, strzelony precyzyjnie... w poprzeczkę.

Po zmianie stron, obraz gry zmienił się. Inicjatywę przejęli stalowcy. Grali bardziej zespołowo, przy lekkiej przewadze technicznej i kondukcji. Mimo zdobycia 4 bramek (Zielewicz — 2, Białecki i Gabrysiak), dużo strzałów nie trafia do celu.

Gra na ciężkim terenie prowadzona była w dość żywym tempie i miała sporo ciekawych momentów.

Stal — jest jedynym zespołem III ligi, który nie przegrał jeszcze żadnego mistrzowskiego meczu i legitymuje się 10 pkt. i stosunkiem bramek 22:3.

Szczęśliwie zwycięstwo odnieśli stalowcy w meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej juniorów, bijąc Gwardię 1:0 (0:0). (p)

Wyścig kolarski w Poznaniu

Tradycyjny, szosowy wyścig kolarski, organizowany przez ZS Kolejarz w Poznaniu, gromadzący każdorazowo liczną i doborową stawkę zawodników z województwa poznańskiego, odbędzie się w dniu 24 bm. na dystansach 100 km (dla klasy I i II), 50 km (dla klasy III), 20 km (dla klasy IV) i 10 km (dla kobiet).

Nasze doroczne wyścigi — powiedział nam przewodniczący sekcji kolarskiej Kolejarza Stefan Przybylski — mają nie tylko wyłonić najlepszego zawodnika naszego okręgu, lecz także przyczynić się do podniesienia poziomu tej dyscypliny i zwiększenia ilości klas sportowych wśród kolarzy. Będą one też ważnym momentem propagandowym dopingującym wszystkich posiadających ten popularny środek lokomocji do wzięcia tłumnego udziału w ZMP-owskich Raidach i Wyścigach Pokoju.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą do dnia 20 bm. w sekretariacie „Kolejarza” przy ul. Marchlewskiego 142, gdzie można także zasięgnąć bliższych informacji. (x)

Przed wyścigiem P-B-W

Znamy już skład austriackiej ekipy kolarskiej na tegoroczny Wyścig Pokoju. Austria cka Federacja Kolarska powie rzyła obronę barw narodowych: Müllerowi, Wesselyemu, Rauerowi, Lindhoutowi, Becksteinerowi i Relsingerowi. Z kolarzy tych w Wyścigu Pokoju startowali już Müller (1953 r.) oraz Becksteiner i Relsinger. (1954 r.).

Jeden z najpopularniejszych kolarzy Wyścigu Pokoju — Honza Vesely (CSR) zwyciężył w I eliminacyjnym wyścigu rozegranym na trasie Klano-wice — Podiebrady (165 km).

Już jesienią 1954 r. kolarze radzieccy rozpoczęli długotrwale przygotowania. Rozegrano kilka eliminacji, które wykazały, że w najlepszej formie znajdują się uczestnicy zeszłorocznego Wyścigu Pokoju — Czizikow, Klewcow, Wierszynin, Niemytow i Kriuczkow. W najbliższych dniach kolarze radzieccy wyjeżdżają do CSR, gdzie po trzech eliminacjach ustalona zostanie drużyna reprezentacyjna.

Ostatnią próbą zawodników polskich będą rozegrane w biegu tygodniu 3 wyścigi eliminacyjne. Odbędzie się one na Dolnym Śląsku w okolicach Polanicy na trasach 100, 140 i 180 km. Wynik eliminacji, obok opinii lekarza i trenera, będą podstawą do ustalenia ostatecznego składu reprezentacji Polski na VIII Wyścig Pokoju. Przypominamy, że barw Polski w ub. roku bronili następujący zawodnicy (w nawiasach podajemy końcową lokatę): Królak (6), Wilczewski (7), Kłabiński (17), Łasak (25), Hadasiak (36) oraz Grabowski, który z powodu kontuzji wycofał się na VII etapie.

Lasotki po raz trzeci

Rozmawiałem wtedy z kierownikiem Wydziału Rolnego Komitetu Powiatowego PZPR, który rozstrząsał przede mną perspektywę rozwoju leśnictwa wsi, gdy odezwał się pukanie do drzwi. Na zachęcające „proszę” weszli ich trzech: Józef Rucharczyk, Stefan Flut i Leonard Michalski.

Chociaż powodzi im się nieźle, chcieli pracować ze spółowo, przy pomocy maszyn wyciągnąć z ziemi więcej niż dotychczas. Dla siebie i dla państwa. Tak sami sobie urządzili w gromadzie i przyjechali się zapytać — jak i co trzeba zrobić w tej sprawie.

Wtedy pisałem o Lasotkach po raz pierwszy.

Generalne pranie

Minęły dwa lata. Młody kolektyw spółdzielczy przechodził wzloty i upadki. Zwały się różne wątpliwości, podsypane przez okolicznych kula-ków, powstały rozbieżności...

Chłopi z Lasotek, to moi starzy znajomi. Spotkałem się z nimi po raz pierwszy w najciekawszym okresie naszego dzie-sięciolecia. W okresie, kiedy Nowe — przełamując uprze-dzenia i przestarzałą ekonomikę — zaczęło stawiać na wsi pierwsze nieśmiałe kroki, kiedy dojrzewała dopiero myśl przebudowy ustroju rolnego a w całej Wielkopolsce istniały zaledwie 33 gospodarstwa ze spółowe.

Jeden z propagatorów spółdzielni i jej pierwszy przewodniczący — Stefan Rutkowski uległ podszeptom wroga klasowego i wraz z grupką swych rów-nie jak on obalamuonych kompa-niów dezorganizował pracę ze-spółu. Była taka wiosna, że tyl-ko zwarty front ludzi zdecydowa-nych, mężczyzn i kobiet, tyl-ko głęboka wiara większości w powodzenie sprawy — mo-gły odrodzić kolektyw spół-dzielczy. I ta większość wresz-cie powiedziała kłice Rutkow-skiego głośno: dość! Urządzo-no generalne pranie. Wyrzu-ciono ze spółdzielni wszelkie szumowiny. Zabrano się ener-gicznie do pracy.

W owym okresie pisałem o Lasotkach po raz drugi.

Ta nieszczęsna wiosna — jak mówi dziś spółdzielcy — już dawno minęła. Nieszczęs-na? Była ona właśnie szczęśli-wa dla zespołu! Pisząc dziś o Lasotkach po raz trzeci, mogę z zadowoleniem stwierdzić, że przeprowadzone na czas owo generalne pranie przyniosło zbawienne skutki. Spółdzielcy stanowią obecnie zwarty kolektyw.

Stały wzrost hodowli...

Słuszne były przewidywa-nia spółdzielców w listopadzie 1949 roku, że przy mechanicznej wyciągnię z ziemi więcej zboża, że rozszerzą produkcję hodowlaną. Dają dziś społe-czeństwu i swoim rodzinom istotnie więcej niżby dać mogli gospodarując po staremu. Ciekawe są dane porównawcze z okresu dziesięciolecia.

Przed 1950 rokiem, na 200 hektarach gospodarując indy-widualnie, chłopi z Lasotek chowali 45 sztuk bydła i 65 świń. Dziś na samych dział-kach przyzagrodowych ci sami chłopi hodują 46 sztuk bydła oraz tyle trzody chlewnej, że kontraktują i sprzedają rocz-nie po 3 i 4, a niekiedy nawet po 5 bekoni. W oborze i chlewni spółdzielczej nie by-ło na początku nic, a obecnie jest już 46 sztuk bydła i 105 sztuk trzody chlewnej. A prze-cież obszar użytków rolnych nie zwiększył się ani o hektar.

Liczyby te i zestawienia na-bioru właściwej wymowy, gdy dodam, że w 1954 roku spółdzielnia w Lasotkach za-miast planowanych 25 000 — sprzedała 46 000 litrów mleka, zamiast 7 000 kg — prawie 10 000 kilogramów żywca rzeźnego. Trzeba tu jeszcze do-lżyć 30 000 litrów mleka i 5 000 kg żywca sprzedanego w 1954 r. przez członków z ho-dowli przyzagrodowej i dopie-ro będziemy mieć pełny obraz.

A hodowla w Lasotkach nie osiągnęła przecież jeszcze gór-nego pułapu. Są warunki ku temu, by łączną ilość bydła podnieść tam w najbliższym czasie do 120 sztuk, a trzody chlewnej (tylko zespołowej) do 200 sztuk. Tak! Stan pogło-wia przewiduje zresztą plan gospodarczy spółdzielni na rok 1955.

Zalóżmy, że na całym ob-szarze użytków rolnych w Wielkopolsce osiągniemy taki stan pogłowia jak w Lasotkach, to znaczy po 60 sztuk bydła i po 100 sztuk trzody chlewnej na 100 ha. Oznaczałoby to wię-cej mięsa, tłuszczu i mleka na naszych stołach, zwiększenie

eksportu bekoni i uzyskanie cennych dewiz. Przykład La-sotek i wielu innych spółdzielni produkcyjnych uczy, że o-signięcie takiego stanu po-głowia jest zupełnie realne.

... i produkcji roślinnej

Podobnie olbrzymi postęp stwierdziłem w Lasotkach w produkcji roślinnej. Dawniej, przed założeniem spółdzielni zbierano tam np. żyta po 12 kwintali z hektara i uważano te zbiory za dobre. Obecnie przeciętna zbiorów żyta w spół-dielni wynosiła za ostatnie 5 lat po 18 kwintali z hektara. I co najważniejsze... spółdzielcy nie są wcale z tego zadowoleni. Twierdzą słusznie, że mogą podnieść wydajność swej ziemi, choć ta wydajność jest w tej chwili wyższa o 5 kwintali z ha od przeciętnej wojewódzkiej. Wyobraźmy sobie, że wszystkie gospodarstwa rolne w Wielkopolsce osiągały takie zbiory z hektara, jak spółdzielcy w Lasotkach (a ma-my przykłady i wyższych zbiorów). Oznaczałoby to w skali wojewódzkiej rocznie kilkaset tysięcy ton, a w skali krajowej kilka milionów ton zboża wię-cej.

A ludzie bezpośrednio za-in-teresowani w podwyższeniu produkcji? Czy praca ich w gospodarstwie zespołowym sta-je się lżejsza, życie przyjem-niejsze i dostatniejsze? Spół-dzielcy w Lasotkach odpowia-dają na te pytania jednym zgo-dnym tak!

Oto zelektryfikowali i zra-diofonizowali całą wieś. Zaku-pili motor elektryczny i zapro-wadzili tak zwaną małą me-chanizację. Do obór, stajen i chlewni (także członkowskich) nikt nie nosi wody. Płynię ona rurami wodociagowymi wprost do żłobów i wewnętrznych zbiorników w paszarniach. O zamożności członków świadczy choćby taki fakt: wszyscy na-raz w 1954 r. chcieli budo-wać domki jednorodzinne!

Obraz życia spółdzielczego w Lasotkach, jaki tu przedsta-wiam, nie jest oczywiście pełny. Ale i ten obraz wyraźnie mówi o korzyściach, jakie go-spodarka zespołowa daje chło-pom i państwu — nam w s y s t e m.

Szybki wzrost produkcji rolnej i coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb naszego społeczeństwa jest możliwe. Droga od możliwości do rzeczy-wistości wiedzie jednak prze-cież wszystkim poprzez łączenie w silków produkcyjnych pracu-jącego chłopstwa — poprzez spółdzielczą produkcję.

Tę niezbitą prawdę coraz lepiej rozumieją masy pracu-jących chłopów Wielkopolski. Świadczy o tym wymowne fakt powstawania coraz no-wych spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie.

K. JAZWIECKI



MOSKWA — STOLICA ZSSR
Na zdjęciu: Wybrzeże Moskiewskie.

Fot — CAF

W sprawie decyzji krzywdzącej poznańskich plastyków

Sytuacja materialna po-znańskich plastyków nie jest, jak wiadomo, najlepsza. Wiemy też, jakie składają się na to przyczyny: niski procent zakupów dzieł, oddalenie od źródeł poważniejszych zamówień jakie udostępnione są twórcom większych ośrodków itd. Nie więc dziwnego, że za-powiedź wznowienia Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1955 słusznie wiąza-li nasi plastycy z nadzieją udziału artystycznego w tej imprezie. Dla wielu była to szansa nie tylko ukazania ambicji twórczych, ale i po-ważnej pomocy materialnej.

Wszystko wskazuje na to, że owo przyrzeczone „wykonaw-stwo” ograniczy się najpraw-dopodobniej do dziedziny liter-nictwa, co jest pracą tyle żmudną, co mało płatną, a więc nieatrakcyjną dla plastyków warszawskich. Nasi graficy wiedzą z poprzednich Targów, ile zdrowia i sił kosztuje ta praca, wykonywana nieraz po 18 godzin na dobę, niewspół-miennie duża w stosunku do pieniężnego ekwiwalentu. Poza czynnikami finansowym w grę wchodzi zagadnienie ambicji twórcy, który nie ma ochoty o-ganiczać się do roli plastycz-nego „murzyna”.

Dochodzą wieści, że kilku plastyków Poznania w lipcu wykonywać będzie w Warsza-wie niektóre prace na Festiwal Młodzieżowy. Jeśli to prawda, będziemy świadkami „budują-cych” wędrówek artystycznych: warszawiacy przybędą do nas, by opracować poznańskie Tar-gi, plastycy poznańscy wyjadą do stolicy celem przygotowa-nia Festiwalu. Liczbie podróży-jących plastyków pomnożmy przez dzienne diety, koszty za-kwatrowania, przejazdy itp. — i wyciągniemy z tego od-powiednie wnioski na temat... obniżki kosztów własnych i re-żimu finansowego!

Oczywiście, nie twierdzimy że oprawa plastyczna Targów winna być powierzona wyłącz-nie poznańskim twórcom. MTP nie są imprezą poznańską, lecz krajową, a nawet, jak sama nazwa wskazuje — międzyna-rodową. Udział czołowych plas-tyków kraju wydaje się tu bezsporny i nikt tego nie kwe-stionuje. Chodzi tylko o zacho-wanie — nazwijmy to po imie-niu — pewnej przyzwoitości w proporcjonalnym rozdziale za-dań. Czas wreszcie skończyć z traktowaniem naszego miasta jako środowiska artystycznego i kulturalnie martwego. Trakto-wanie takie bowiem nie może wpłynąć mobilizująco na roz-wój poznańskiego środowiska.

Krzywdza, jaka spotyka plas-tyków poznańskich, musi być choćby częściowo naprawiona. Dobrze się stało, że sprawą tą zainteresował się Komitet Wo-jewódzkiej partii i Prezydium WRN, które — zgodnie z obietnicą na ostatnio odbytej naradzie z plastykami — będą, wspólnie z zarządem ZPAP, in-terweniować u władz central-nych.

Na nie zda się głoszenie ha-sła o decentralizacji życia kul-turalnego, jeśli w dalszym cią-gu nie umożliwi się terenowi równego startu z ośrodkami stołecznymi. Decentralizacja przecież to m. in. wiara w sa-modzielną działalność twórczych, zaufanie do ich sił i am-bicji.

J. MIKOŁAJCZAK

notatnik kulturalny

WYCHOWYWAĆ I BAWIĆ

Bardzo mało pisze się o roz-woju spraw kulturalnych wśród rzemieślników, stano-wiących poważny procent miesz-kańców naszego województwa. Któż z nas wie np., że w skry-tej w podwórzu przy ul. Skła-dowej 12 świetlicy międzyspół-dzielnianej branży drzewnej i wytwórczości różnej — odby-wają się co miesiąc interesu-jące imprezy, skromnie nazwa-ne „środamy spółdzielczy”. Pogadanki na aktualne tema-ty, występy solistów i zespo-łów spółdzielczych, konkurs po-legający na odgadnięciu tytu-łu i autora książki, której frag-ment zostaje odczytany, wresz-cie pełnometrażowy film — oto

ramowy przekrój imprezy łączącej walory wychowawcze z elementami dobrze pojętej rozrywk. Zapowiedź zorganizowa-nia wieczoru aktualnej satyry dowodzi, że zarząd świetlicy próbuje rozszerzyć zasięg tematy-cznej i formy swej pracy. Ży-czymy sukcesów!

KIERUNEK: PRZEDMIĘCIA!

Jest rzeczą zrozumiałą, że mieszkańcy Junikowa czy Osie-dła Warszawskiego nie zawsze znajdują czas na odwiedzanie w śródmieściu salonów wysta-wowych. Ale jeśli mieć będą wystawę w dzielnicy, w której mieszkają, na pewno ją zoba-czą. Stuzna inicjatywa Komisji Kultury przy Prezydium MRN, by zorganizować obja-dową wystawę plastyków po-znańskich — zasługuje na peł-ne uznanie. Organizatorem im-prezy jest Wydział Kultury MRN. Po tygodniowej gościnie w świetlicy ZZK przy ul. Kole-jowej wystawa udostępniła zostaje mieszkańcom dzielnicy Nowe Miasto. Staranny dobór eksponatów jak i pogadanki na temat 10-lecia naszej plastyki i techniki malarstwa spełniają cel, jaki sobie zakreślił inicja-torzy tej służebnej i potrzebnej akcji: przybliżenie piękna sztuk plastycznych ludziom pracy naszego miasta.

O „ZAWIECI” W NOWEJ KULTURZE

W numerze jubileuszowym „Nowej Kultury”, wydanym z okazji 5-lecia istnienia pisma, znajdujemy m. in. obszerny omówienie niedawno wydanej książki poznańskiego pisarza Bogusława Koguta p. t. „Za-wieci”. Autor recenzji, Aleksander Ścibor-Rylski, doko-nuje szczegółowej analizy po-wieści, zestawiając ją z po-przednią pozycją Koguta „Zbuntowani”. Swe uwagi na temat osiągnięć i braków pi-sarskiego warsztatu młodego autora, recenzent kończy stwierdzeniem:

„...Kogut w znacznym stop-niu pogubił się nieporadności i krążył wokół swojej prozy iście po gospodarsku, rozciągając ją i pielęgnując starannie. I jeżeli się czegoś obawiam, to przede wszystkim tego, by w miarę dalszego opanowywania warsztatu nie utracił tego ka-pitału świeżości, który jest je-go najcenniejszym bogactwem. Od czasu „Zbuntowanych” zdą-żył już uронić nieco ze swych skarbów, nie tyle jednak, by-szmy o „Zawieci” nie mogli powiedzieć: „interesująca pozy-cja.”

Ch.

Najnowsze osiągnięcie techniki polskiej

Ostatnio skonstruowana zo-stała przez inżynierów, prac-naukowych Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu aparatura elektro-nowa, która odda cenne usługi w różnych gałęziach przemysłu. Aparatura tego typu jest pierw-szą w Polsce.

Za pomocą tej aparatury mo-żna określić dokładnie właściwo-ści fizyczne betonu i innych ma-teriałów budowlanych. Będzie ona stosowana przy kontroli go-towych budowli betonowych, żel-betowych, przesłom mostowych, dźwigarów lub też prefabryko-wanych części budowli. Aparatura ta pozwala również na wy-konywanie pomiarów kontrol-nych właściwości fizycznych be-tonu w trakcie wiązania, a tym samym pozwala określić po ja-kim czasie konstrukcje betono-we osiągną właściwe wytrzyma-łości przewidziane obliczenia-mi statycznymi.

Ta aparatura można dokła-dnie stwierdzić w gotowych już budowach czy materiał, z któ-rego jest wykonana — jest jed-nolity. Umożliwia ona również wykrywanie niewidocznych we-wnętrzy pęknięć konstrukcji betonowej, co jest szczególnie ważne przy kontroli starych bu-dowli, jak np. filarów mosto-wych. Ustala ona dokładnie głą-bokość rysy widocznej na ze-wnątrz, jak również mierzy gru-bość ławy wpuszczonej w zie-mię.

Wykonywać nią można pomia-ry wytrzymałości wszelkich konstrukcji metalowych i części

maszyn, co znacznie usprawni pracę w dziedzinie mechaniki. W górnictwie znajdzie ona za-stosowanie przy pomiarze gru-bości pokładów węglowych, a tym samym wyeliminuje żmud-ne wiercenia próbne. W ener-gie tyce posługiwać się można tym aparatem przy kontroli nowo-zainstalowanych turbin. Przez pomiar wibracji fundamentów ustala się stopień bezpieczeń-stwa pracy maszyn.

Działanie aparatury oparte jest na pomiarze czasu prze-jścia drgań dźwiękowych przez badany materiał. Impuls dźwię-kowy nadany przez aparaturę przechodzi przez materiał ba-

dany i zostaje odebrany przez to samą aparaturę, przy czym zanotowany zostaje czas prze-jścia impulsu dźwiękowego na od-powiedniej skali. Z pomiaru tego można znaleźć za pomocą pro-stych przeliczeń potrzebne dane badanego materiału.

Całokształt prac konstrukcyj-nych opisanej aparatury zo-stał wykonany w laboratorium Katedry Automatyki i Elektro-niki Przemysłowej Szkoły Inż-nierskiej w Poznaniu. Głównym konstruktorem jest prof. mgr. inż. Władysław Szubert, a wyko-nawcami są asystenci inżynier-ów Stanisław Poloszyk i Bole-sław Zawodniak.



Aparatura do badania właściwości betonu w SI

Serdecznie zapraszają...

Lokatorzy domu przy ul. Armii Czerwonej 34 proszą dyr. Kowalskiego z Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych na herbatkę, zorganizowaną z okazji której tam rocznicy załatwienia sprawy naprawy instalacji centralnego ogrzewania. Lokatorzy proszą jednak o zaopatrzenie się w jakieś ciepłe nakrycia. Jak mówią bowiem — nuż by nam się dyrektor przeziębził i kto wtedy popchnie sprawę?



Chlebuś nie trzeszczy!

Żona moja kupiła chleb w sklepie PSS nr 243. Chlebek ten musiałem spożywać przy niemiłym „akompaniamencie” zgrzytającego między zębami piasku. Poszedłem do sklepu i poprosiłem o książkę zażaleń. Ekspedientka skierowała mnie do piekarni mieszczącej się przy ul. Szamarzewskiego 28. Poszedłem. Kierownik najpierw długo przekonywał mnie, że nie mam racji, że chlebuś nie trzeszczy w zębach, a później krótko stwierdził, że nie ma książki zażaleń. Ot i wszystko. Wł. K.

Odpowiedzi prawnika

Sp. Matejki 38

Tylko inwalidzi skierowani do zakładu pracy przez urzędy zatrudnienia w trybie przewidzianym w ustawie z 17. III. 1932 r. o zaopatrzeniu emerytalnym korzystają ze specjalnych uprawnień, ograniczających pracodawcę w możliwości wypowiedzenia pracownika z powodu choroby.

Inwalidzi przyjęci do pracy bezpośrednio przez zakład pracy nie korzystają z tych uprawnień. Jest to uzasadnione tym, iż inna wykładnia powyższych przepisów mogłaby doprowadzić do naruszenia stosunku ilościowego pracowników zwyczajnych w zakładzie pracy do pracowników inwalidów, doprowadzając w konsekwencji do niesłusznego obciążenia tego zakładu.

Umowę o pracę może wypowiedzieć tak pracownik, jak i pracodawca, pod warunkiem, iż zachowają przewidziany termin wypowiedzenia. W wypowiedzeniu strony nie muszą podawać powodów, które skłoniły je do rozwiązania umowy o pracę. Powody wypowiedzenia nie mają znaczenia prawnego pod warunkiem jednak, że zachowują

wano obowiązujące terminy przewidziane dla wypowiedzenia. (261)

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Prezydium MRN — Wydział Gospodarki Komunalnej donosi, że na placu między ulicami: Grunwaldzką, Przybyszewską, Niecałą i Białą założony zostanie zielonec jeszcze przed otwarciem MTP. (A-302).

W GS Damasławek będą nareszcie rury i kolana do pieców żelaznych. Artykuły chemiczne oddzielono od art. spożywczych. Sklep piekarski zaś otrzyma wreszcie dobrą wagę. Kierownictwo zaprowadzi także książkę żyćzeń i zażaleń.

W pobliżu Osiedla Rokossowskiego przy ul. Walczaka w Ostrowie przewidują się otwarcie nowego sklepu spożywczego, który odejmuje w pewnej mierze sklep PSS. (A-129)

Świąteczny przekładaniec piłkarski

KADRA — WHITE STAR 5:0

Belgijski zespół II-ligowy White Star rozegrał w niedzielę drugi mecz w Polsce, przegrywając w Chorzowie z Kadra 0:5 (0:3). Przez cały czas drużyna polska miała zdecydowaną przewagę, przewyższając przeciwnika pod każdym względem. Wielką formą błysnął Cieślak, który strzelił trzy bramki i był jednym z najlepszych graczy na boisku. Pozostałe bramki zdobyli Wiśniewski i Alszer.

Belgowie byli zespołem dobrym technicznie, ale bardzo słabo strzelali.

GUARDIA — VOJVODINA 2:1

30 tys. widzów zgromadziło w niedzielę międzynarodowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Warszawie pomiędzy jugosłowiańską drużyną Vojvodina (Novi Sad) i stołeczną Gwardią. Zwyciężyli gwardziści 2:1 (1:1). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Hachorek (34 min.) i Krajewski (78 min.); bramkę dla gości zdobył Krstić (16 min.).

Od początku spotkania zespół warszawski ruszył do ataku, przeprowadzając szereg groźnych akcji. Gwardziści grali bardzo dobrze taktycznie.

Jugosłowianie byli zespołem lepiej wyszkolonym technicznie, ale słabo strzelali i we wszystkich ich akcjach brak było planu taktycznego. Najlepszym w zespole gości był środkowy obrońca — Milovanov. W Gwardii obok Zientary na wyróżnienie zasłużyła para Hachorek-Baszkiewicz.

GARBARNIA — KRAKÓW — EMPOR (ROSTOCK) 0:0

Gra stała na przeciętnym poziomie. Do przerwy więcej z gry miała drużyna niemiecka, która zdobywała szybki teren i kończyła swoje akcje strzałami, nieraz z dalszej odległości. Po przerwie gra się wyrównała i w tym okresie napastnicy Garbarni częściej gościli w pobliżu bramki Lebera. Ponieważ jednak żaden z napastników Garbarni nie zdecydował się na strzał z dalszej odległości — wynik pozostał bezbramkowy.

W przeciętnym, lecz wyrównanym zespole niemieckim naj-

lepszymi zawodnikami byli: środkowy obrońca Zapf, środkowy napastnik Holfretow oraz lewoskrzydłowy Leeb.

W drużynie krakowskiej wyróżnili się: Konopek, Półus oraz Piątek.

GUARDIA (BYDGOSZCZ) — BANIK (KLADNO) 0:4 (0:1)

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim Gwardia (Bydgoszcz) przegrała z Banikiem (Kladno) 0:4 (0:1). Bramki zdobyli: Hovorka — 3 i Kuchler.

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Goście przewyższali gwardzistów lepszym wyszkoleniem technicznym, a przede wszystkim szybkością. Gwardziści nawiązywali okresami grę równorzędną w polu, zawadzali jednak całkowicie pod bramką. W zespole Banika najlepiej grali: środkowy obrońca Leipner, lewy pomocnik Bragagnola oraz szybki i niebezpieczny strzelec Hovorka. W drużynie Gwardii wyróżnił się Nowacki w obronie i Norkowski II w ataku.

W poniedziałek

CWKS — WHITE STAR 8:0

Bramki zdobyli: Kowol — 3, Pohl — 2, Kempny i Brychczy po jednej oraz Canders — samobójcza.

Mimo tak wysokiego zwycięstwa wojskowi nie zachwycili. Akcje CWKS były żywiołowe i brak było w nich myśli taktycznej. Najbardziej grała w przekroju całego spotkania obrona wojskowych.

Belgowie ustępowali CWKS szybkością, ale przewyższali go ambicją i zaciętością w walce. Niewątpliwie jedną z głównych przyczyn wysokiej porażki White Star było zmęczenie rozegranymi w ubiegłym tygodniu dwoma spotkaniami z kadra.

W SOSNOWCU ZWYCIĘŻYŁA STAL

Sosnowiecka Stal zwyciężyła na własnym boisku I-ligowy zespół piłkarski NRD Empor Rostock — 3:2 (0:1). Gospodarze mieli ciężką przeprawę z zespołem NRD. Piłkarze Empor dwukrotnie prowadzili w tym spotkaniu i przegrali do-

pięro w końcówce. Polacy byli lepsi technicznie, Niemcy natomiast imponowali szybkością i skutecznością. Prowadzenie uzyskał dla Empor w 8 min. Zedel.

Po przerwie Stal wyrównała w 64 min. ze strzału Głowackiego, ale jeszcze w tej samej minucie środkowy napastnik drużyny NRD — Holfretter podwyższył wynik na 2:1. W minutę potem Uznański zdobył wyrównanie, a w 75 min. Krajewski strzelił zwycięską bramkę dla gospodarzy.

LECHIA (GDANSK) — BANIK (KLADNO) 0:0

Wiceprzewodnik I ligi piłkarskiej po grze stojącej na dobrym poziomie zremisował z Banikiem (Kladno) 0:0.

Druga porażka łódzkiego Włókniarza w CSR

Przebywająca w CSR drużyna piłkarska wicemistrza Polski Włóknarz (Łódź) rozegrała w Brnie spotkanie z UDA. Zwyciężyli piłkarze czechosłowaccy 3:1 (1:0). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Hlavacek — 2 i Dobal — 1, a dla pokonanych — Koźmiński.

Ostatnia eliminacja kolarzy CSR przed Wyścigiem Pokoju

11 km. na 128-kilometrowej trasie Praga-Klanovice-Gbecy — Praga rozegrano trzecią i ostatnią eliminację kolarzy czechosłowackich przed VIII Wyścigiem Pokoju. Zwyciężył Kubr — 3.51,58 przed Kunsem — 3.32,14 i Veselým — 3.32,20.

Po tej eliminacji rada trenerów kolarskich CSR zaproponowała następujący skład reprezentacji Czechosłowacji na tegoroczny Wyścig Pokoju: Veselý, Kubr, Klich, Křivka oraz dwóch nowicjuszy Novák i Svab. Rezerwowymi trenerzy proponują wyznaczyć Capka i Planka.

Szermiercze mistrzostwa świata juniorów

W niedzielę zakończyły się w Budapeszcie szermiercze mistrzostwa świata juniorów, w których startowali również reprezentanci Polski. Nasi szermierze wypadli na budapeszteńskich planszach słabo. — We florecie kobiet Salbach, Mnichówna, Pawłowska oraz Migas odpadli już w eliminacjach. Dziedziec i Maciaszek skończyły turniej w ćwierćfinałach.

Nie lepiej powiodło się polskim florecistom. Franke i Pomarnacki wyeliminowani zostali już w pierwszej rundzie, Czipionka, Rajchman oraz Kuszewski zakończyli walki floretowe w ćwierćfinale. Nie mogli również pochwalić się sukcesami szablisty. Zub, Kościelniakowski, Krześniak i Ochryra nie zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Płatkowski doszedł do półfinału, z którego jednak po dodatkowej walce z Włochem Marcinem odpadł. Walkę tę Polak przegrał 4:5. W finale znalazł się jedynie Kuszewski, który zajął ostatecznie 7 miejsce.

Polska Francja 3:1 w siatkówce

Międzynarodowy mecz siatkówki rozegrany wobec 5 tys. widzów w stołecznej hali ZS Gwardia, po ciekawej i wyrównanej walce zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 3:1 (16:14, 15:9, 6:14, 17:15).

Liga międzywojewódzka

Stal (Poznań) — Gwardia (P) 4:1
Kolejarz (Kępno) — Kolejarz (Goleniów) 5:1
Stal (Nowa Sól) — Budowlani (Poznań) 2:3
Gwardia (Zielona Góra) — Sparta (Gniezno) 2:0

TABELKA			
1. Stal Poznań	5	10	22:3
2. Stal Kalisz	4	6	6:2
3. Stal N. Sól	5	6	9:7
4. Kolejarz Kęp.	5	6	13:13
5. Gwardia Pz.	4	5	6:7
6. Kolejarz Szec.	3	4	9:2
7. Gwardia Z. G.	4	4	4:8
8. Sparta Gn.	5	3	5:9
9. Start Kalisz	3	2	4:3
10. Gwardia Szec.	4	2	8:11
11. Budowlani Pz.	4	2	4:14
12. Kolej. Goleniów	4	0	4:15

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, cieśli, zdunów, dekarzy, robotników oraz 4 posadzkarzy, 8 stolarzy, szklarza, do pracy na terenie m. Poznania przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia osobiste w dziale kadry, pokój 302. K1096

Instruktora fin.-księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej oraz st. księgowego na zakład k/Wronke pow. Szamotuły, mieszkającego w Poznaniu, przyjmą Pozn. Okr. Zakłady Tęczy Przem., Poznań, St. Rynek 86. K1110

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż, załatwienie solidnie „Unia” Poznań, Nowowiejskiego 9 4794g

Kamienice komfortowe ze składowymi, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19 5413g

Dom piętrowy (2 sklepy) centrum Gniezna, sprzedam. Informacje Gniezno, Mickiewicza 7, m. 6 6285p

Kamienice (3 sklepy) przy głównej ulicy w Gnieźnie, sprzedam. Informacje: Gniezno, Dąbrowska 17, m. 9 6286p

Parcela 800 m² skanalizowana (Ostrów), 45.000 zł, 1000 m², uzbudowana z drzewkami (Winogrody), 45.000 zł, 1200 m² (Winiary - Naramowice), 25.000 zł, 1200 m² (Staroleka), 20.000 zł, 1000 m² (Osie die Warszawska), 17.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 5488g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód osobowy, mała silnikowa marka „Stöwer Graif”, na chodzie, sprzedam. Wiadomości: Włodzimierz Wylegała, Prosta poczta Wyszyn, powiat Chodzież 6287p

Platformy na gumach 1, 2, 3, 4, 5-tonowe, sprzedam. Poznań, Podgórze św. Wojciecha 26/27, warsztat kowalski 5541g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Lokale

Pokój z kuchnią, stróżostwem, zamieniam na podobne bez stróżostwa, peryferie niewykluczono. Poznań, Mylna 15, m. 1 5491g

Mieszkanie słoneczne, II piętro, front, pokój 20 m², balkonem, wspólną kuchnią (używaną przez starszą) w Sopocie, przy kąpielisku Moio, w bardzo ładnej dzielnicy, za miastem na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty: Franciszek Knopp, Sopot, Grunwaldzka 21, m. 4 6257p

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią, gaz, ogród owocowy, komórka (Gdańsk Oliwa) na podobne lub trzypokojowe w Poznaniu. Joanna Mrozińska, Poznań, Prądzyskiego 48, m. 7 6184p

Zamienię 2 1/2 pokoju z urządzeniem kuchni (Słowackiego), na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5519g.

Praca

Sprzątaczką na kilka godzin dziennie, 2 razy tygodniowo, szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5483g.

Fachowca do robienia siatki parkanowej poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5522g.

Samotny, po służbie wojskowej szuka nauki zawodowej, najchętniej za ogrodnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5495g.

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Poznaniu, Stary Rynek 87/88 leżenie z Odd. w Kaliszu ul. Podwale 4 zawiadamia

że w czasie od dnia 25 do 30 kwietnia 1955 r. z powodu inwentaryzacji działają sprzedaży oraz magazyny

będą nieczynne

Odbiorcy proszeni są o pełne zaopatrzenie się i pobranie zakupionych towarów do dnia 25 kwietnia 1955 r. — Działy sprzedaży i magazyny gazów technicznych będą nieczynne tylko w dniu 30 kwietnia br. K1118

Zamienię 2 1/2 pokoju z urządzeniem kuchni (Słowackiego), na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5519g.

Praca

Sprzątaczką na kilka godzin dziennie, 2 razy tygodniowo, szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5483g.

Fachowca do robienia siatki parkanowej poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5522g.

Samotny, po służbie wojskowej szuka nauki zawodowej, najchętniej za ogrodnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5495g.

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

6 milionów złotych

wygrają w kwielniu gracie Loterii Pieniężnej

Teraz warto spróbować swego szczęścia

Cena losu 60 zł, ćwiartki losu 15 zł

Ciągnięcie od 18 KWIETNIA

K1017

Unieważnia się

zagubioną pieczęć o wymiarach 4,5 cm x 1,3 cm o następującym brzmieniu: Powszechny Dom Towarowy, Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. A. Lampego 14. K1119

Zguby

Zgubiono leg. studencką nr 225, wydaną przez Wyższą Szkołę Rolniczą, na nazwisko Henryk Rajewicz, Poznań, Traugutta 31 5554g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje przed poł. i po poł. Specjaln. nowoczesna protetyka stecelowa. Poznań, Mickiewicza 24 tel. 21-58

Trzciańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Trzciance Lub.

ul. Mickiewicza 58 tel. 102. Konto Bankowe NBP Trzcianka 1226-6-80

zawiadamiają, że posiadają na sprzedaż

ULE „Dadanta Blatt“

produkcji 1955 r. w cenie detal 400 zł szt. Przedsiębiorstwo handlowe. udziela się rabatu 10 proc. dla detalu i 3 proc. dla hurtu od ceny hurtowej. K1069

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

Wózek - autko koszykowe, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Szylinga 10, m. 2 5560g

Samochód „Opel - Olympia”, sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, Szczepaniak, od godz. 8-12 5558g

W

ŚRODA Walerego	
Stożce w:	5,02
z:	18,46
Ksieżyc w:	0,29
z:	8,06

Pochmurno i opady. Później przejściowe przejaśnienia. Mglisto. Temperatura minimalna ok. +4 st., maksymalna ok. +10 st. C. Wiatry umiarkowane, nocą słabnące, w ciągu dnia chwilami dość silne, przeważnie z kierunków zachodnich.

Z parteru na piętro!

Od dwóch lat trwa spór między personelem miejskiej Przychodni Stomatologicznej w Ostrowie Wlkp. a Miejskim Wydziałem Zdrowia i władzami nadziednymi na temat przeniesienia lokalu Przychodni z parteru na piętro, a więc tylko o 4 metry wyżej. Dotychczasowe pomieszczenie, chociaż z uwagi na metraż odpowiada wymogom, klęci się jednak z przepisami BHP — za mało posiada światła, poza tym z uwagi na sąsiedztwo z ulicą narażone jest na kurz, hałas, co oczywiście przeszkadza lekarzom i denerwuje niepotrzebnie pacjentów.

Sprawa przeniesienia utknęła na martwym punkcie. Podobno na ten cel brakło... funduszy, jak tłumaczy Miejski Wydział Zdrowia. Należy dodać, że lokal na piętrze zaopatrzonej jest w wodę, prąd elektryczny i gaz — nie ma więc żadnych powodów do zwłoki lub decyzji odmownej.

Mieszkańcy Ostrowa oczekują poprawy warunków sanitarnych w Miejskiej Przychodni Stomatologicznej i dlatego spór między instancjami należy wreszcie zakończyć.

M. PERKOWSKI
korespondent

KROKOWANA

W Krotoszynie powstał komitet obchodu 1 Maja, na którego czele stanął i sekretarz KP PZPR — Karmoliński. Komitety obchodu 1 Maja utworzone także we wszystkich miasteczkach i gromadach powiatu krotoszyńskiego.

Ostatnio 80 ławników sądowych, wybranych przez Powiatową Radę Narodową w Krotoszynie, złożyło ślubowanie. (FK)



12.

Wszystko, co nastąpiło po strzelaninie na Wilhelmsplatz nie pozwoliło von Tucholskiemu na zastanowienie. Wypadki biegle po sobie w oszalamiającym tempie; później, dowiedziawszy się o znikomych siłach napastników, nie mógł darować sobie zbyt pochopnej kapitulacji. Na usprawiedliwienie mógł tylko powiedzieć, że nie on parł do poddania się buntownikom. Wina spadała całkowicie na prezydenta policji. Cywilny urzędnik nie miał hartu wojennego, a gdy usłyszał terkot kulomiotów, serce dygotało w piersiach. Czekał się tamtej nocy mundur młodego majora.

— Pan musi się zgodzić. Przecież to formalna rewolucja. Inaczej wszyscy zginiemy.

Stary człowiek poszarzał w ciągu kilku godzin. Palce drżały nerwowo, wykrzywiona twarz przecinały głębokie cienie zmarszczek. Oparł się rękoma o stół, przed którym siedział, wyciągając szeroko nogi, dowódca batalionu. Nie zdjął płaszcza opiętego rękawicami koalicji. Włożywszy ręce do kieszeni, dumal ponuro. Przed chwilą próbowali się połączyć ze sztabem V korpusu. Bezskutecznie. Tajna linia do siedziby prezydenta regencji — zerwana. Można rozmawiać tylko z polskimi buntownikami, dającymi w doskonałej niemieckiej radę, by natychmiast kapitulować.

— Panie majorze, niech się pan zastanowi — perswadowie Blankertz. — Pięć tysięcy Polaków oblega jeden batalion. Cóż, miasto w ich rękach...

Twarde spojrzenie pogardy bije w dumę cywila.

— Tutaj ja decyduję!

Słowa łatwo było zapamiętać, zapadły głęboko w mózg majora: zwykle igrzysko, pobawione pokrycia.

Kilka chwil potem przeszedł wszystkie stanowiska przy oknach obłożonych workami. Ogłuszająca palba karabinowa nie dozwalała mówić. Liczył rannych i zabitych, wyniesionych do tylnych pokoi. Gdy wychodził milkły rozmowy, obrzucano do-

Z wizytą w kórnickiej aptece

Najlepsza w województwie poznańskim

Apteka Społeczna nr 130 w Kórniku pow. Śrem zdobyła proporzec przechodni za najlepsze wyniki w województwie poznańskim w IV kwartale ub. roku. Dodać należy, że apteka ta zdobyła już proporzec w 1952 roku.

Warunki współzawodnictwa obejmują m. in. zaopatrzenie, dyscyplinę pracy, ilość wykonanych recept, ilość obsłużonych klientów, wykonanie planu sprzedaży, stan sanitarno-higieniczny, sprawne przygotowywanie lekarstw, sprawność i czystość itp. Nade wszystko jednak — co warto podkreślić — personel apteki z kierowniczką mgr Popiałkowską na czele, cechuje serdeczny stosunek do chorych.

Oto obrazek z codziennej pracy apteki.

— Dzień dobry — mówi wchodząc nieśmiało starszy mężczyzna ze Śródky w pow. średzkim.

— Dzień dobry — odpowiada mgr Popiałkowska.

— Nie wiem, czy warto w ogóle pytać, bo pewnie i tutaj nic nie otrzymam.

Zachęcający uśmiech kierowniczkę dodaje jednak odwagi interesantowi.

— Tak bardzo potrzebuję maści tranowej — wyrzucił jednym tchem obywatel.

— Maść tranową? Ależ oczywiście, może pan dostać.

Z kolei zdziwiony klient niedowierzająco ponawia pytanie, bo — przeszedłem wszystkie poznańskie apteki — powiada

i nigdzie maści tranowej nie mogłem kupić. — No tak, pomyślała mgr Popiałkowska — bo apteki poznańskie czekają na przydział maści tranowej z Centrali Zaopatrzenia, a przydział — niestety — raz, że bar-



dzo nikły, po drugie — długo trzeba czekać na zrealizowanie zamówienia.

Czy więc, mając do dyspozycji poszczególne składniki maści tranowej — nie spreparować jej, bo zakazuje rozporządzenie, lecz czekać aż raczy przysłać Centrala, a potrzebującego odprawić z niczym? Nie — z tym nie może pogodzić się kierowniczka apteki.

Kontynuując więc na moment przerywaną rozmowę dodaje głośno: — Niech pan chwilę usiadzie i odpocznie, a ja przygotuję maść.

Po kilku minutach mężczyzna wychodzi uszczęśliwiony z apteki, trzymając pudełeczko maści tranowej. Łatwo ją przecie spreparować, a trudno na być w aptekach, bo Centrala nie dostarcza regularnie, a w



myśl jakichś tam zarządzeń nie zaleca się, czy nawet zakazuje — preparowania, żeby cza sem... Centrala nie „nawaliła” z planem. I tak „w kółko Maciej”, a chorzy tygodniami do pytuja się o lekarstwa.

ST. NOWAK
korespondent

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W spotkaniu tenisa stołowego drużyna żeńska Kolejarza z Leszna uległa poznańskiej Stal 3:7. Mezc Kolejarza z AZS nie doszedł do skutku, gdyż akademicki nie przybył. (R)

Turniej bokserski LZS-ów okręgu poznańskiego zgromadził w Śremie zaledwie 26 zawodników, reprezentujących barwy Kostrzyna Słupcy, Śremu i Obornika. Dlaczego nie stawili się pięściarze Racotu i Tarnowa Podgórnego?

Trzy mistrzostwa zdobyli wychowankowie trenera Polusa, mianowicie: w koguciel — Sagała, w piórkowej — Wież, w półśredniej — Tomeczek, wszyscy z Kostrzyna. W pozostałych wagaach pierwsze miejsca zajęli: Stachowiak (Słupca), Skrobucha (Słupca), Przybylski (Śrem), Włodarczyk (Śrem), Szymański (Słupca), Cwojdzinski (Śrem), Wieczorek (Oborniki). (x)

12:1 — pokonali piłkarze leszczyńskiego Kolejarza w meczu o mistrzostwo klasy B LZS Krobia. W spotkaniu towarzyskim druga drużyna Kolejarza przegrała ze Startem Leszno 1:3. Nie powiodło się natomiast juniorom Kolejarza w Kenpie gdzie ulegli swemu imiennikom: 0:9. (R)



POM-Ų OTRZYMUJĄ RADZIECKIE MASZYNY ROLNICZE

Państwowe Ośrodki Maszynowe otrzymały ostatnio partię siewników do kukurydzy, produkcji radzieckiej typu SKG „6”.

Na zdjęciu: traktorzyści z POM-u w Nysie pod kierunkiem starszego mechanika Czesława Górnika (w pilotce) zaznajamiają się z obsługą siewnika.

CAF — fot. Cella

Dla uczczenia 1 Maja

Dla uczczenia święta pracy 1 Maja pracownicy załogi Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie Wlkp. podejmują zobowiązania produkcyjne — długofalowe i okresowe:

Mezowie zaufania grup związkowych całej załogi na ostatniej naradzie roboczej, w uzgodnieniu z brygadierami, zobowiązują się w swych grupach związkowych wprowadzić metodę Lidii Korabielnikowej, oraz ściśle przestrzegać przepisów BHP.

Dział mechaniczny zobowiązał się realizować hasło Saja, jednocześnie wzywając do współzawodnictwa dział odlewni, co w znacznej mierze pomoże w realizacji zobowiązań. Równocześnie pracownicy tego działu zobowiązali się zwiększyć troskę o konserwację maszyn i narzędzi.

IV Konkurs Czytelniczy zakończony

Książka najlepszym przyjacielem młodzieży

W szkołach podstawowych zakończył się IV Konkurs Czytelniczy. Objął on niezliczone rzesze dzieci, która zawarła serdeczną znajomość z książką. Książka bowiem jest i dobrym doradcą i nauczycielem, uczy patrzeć na otaczający nas świat, wzbogaca nasze życie.

W Konkursie Czytelniczym powiatu wągrowieckiego — jak donosi tamtejszy korespondent — wzięło udział 3.303 uczniów z 45 szkół podstawowych. Uczniowie ci przeczytali przeszło 35 tysięcy książek.

W Konkursie chodziło nie tylko o przeczytanie samych dzieł, ale i wykonanie różnych prac w postaci albumów, plansz, afiszów, o opisanie wrażeń i uwag, związanych z treścią książek. Zespół uczniowski przy szkole podstawowej nr 1 w Wągrowcu narysował mapę elektryfikacji powiatu w związku z przeczytaniem książki „Elektryfikacja Polski w planie 6-letnim”. Dziewczeta w Powpie Kościelnym na podstawie „Opowiadań o Afryce” narysowały osadę murzyńską. Widzieliśmy też prace na wystawie wągrowieckiej z okazji zakończenia Konkursu.

Piękny plon Konkursu Czytelniczego — pisze korespondent z Kórnik — osiągnęła tamtejsza szkoła podstawowa. Do sukcesów przyczyniła się w dużej mierze organizacja harcerska. Wystawa urządzona w Kórniku zgromadziła ponad 100 różnych prac uczniowskich.

Na wystawie szkoły podstawowej nr 2 w Chodzieży podziwialiśmy aż 500 prac uczniowskich związanych z Konkursem Czytelniczym. Ta szkoła, która przed dwoma laty zdo-

Dyrekcja nie pomogła

Zarząd Pow. PCK w Lesznie zorganizował ostatnio szkolenie z zakresu ratownictwa II stopnia we wszystkich posterunkach sanitarnych przy PGR-ach powiatu leszczyńskiego.

Dyrekcja Zespołu Garzyn zrozumiała cel i znaczenie szkolenia dokładając starań, by wypadło ono jak najlepiej. Natomiast w Zespole PGR Leszno kierownik two nie zainteresowało się w ogóle tą sprawą, zlecając zorganizowanie kursu przewodniczącemu rady zakładowej i referentowi BHP. Bez pomocy dyrekcji nie mogli oni należycie przeprowadzić szkolenia. (R)

była pierwszą ogólnokrajową nagrodą za dobre wyniki konkursowe i przed rokiem — II miejsce w naszym województwie, postanowiła utrzymać swoje przodownictwo. Życzymy im powodzenia. (J. P.)

W jednym zdaniu

Niedawno kolejarze wzięli w Pile zorganizowali kilka wycieczek krajoznawczych do najpiękniejszych zakątków naszego kraju. (J. K.)

W ostatnich dniach marca młodzi pracownicy Prezydium PRN w Krotoszynie zorganizowali zespół taneczny; pracę wiatru im nowoostwarta świetlica. (Fr. K.)

Nowe zespoły świetlicowe powstały w Pomocinie (pow. Rawicz): jeden taneczny i drugi teatralny, które już przygotowują występy. (N)

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Koninie podjęło uchwałę o utworzeniu Muzeum Regionalnego, które ma być otwarte z dniem 1 maja br. (Z. P.)

Zespół dramatyczny przy Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich w Koninie wystawia w tej chwili „Odwet” L. Kruczkowskiego. Uciłł zaś zupełnie zespół dramatyczny przy PZGS. (Z. P.)

„Grube ryby” Bałuckiego w wykonaniu uczniów liceum w Kórniku miały duże powodzenie, stając się interesującym wydarzeniem dla całej okolicy, spragnionej rozrywki artystycznej. (N)

KOESPONDENCI z terenu piśm

Mieszkańcy Próchnowa w powiecie chodzieskim nie oglądali jeszcze kina objazdowego. Chcie liby oni również posłuchać radia i dlatego proszą o radiofonizację swojej wsi. (WZ)

Zespół śpiewaczy „Lutnia” przy PZGS we Wrzesznie reflektuje na sopran i alt. Chętnych przyjmując na lekcjach śpiewu, które odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 18.30 w świetlicy PZGS przy Placu Jedności nr 3. (K. St.)

Staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Kaliszu odbył się ciekawy odczyt naukowy dla pracowników Zarządu Budowlanego nr 10.

Odczyt pod tytułem: „Współistnienie życia roślinnego i zwierzęcego” wygłosił kierownik Wydziału Oświaty Prezydium PRN — Kolowrocki. (t)

W zbiorowym transporcie żywa ca chłopcy ze wsi Otorowo, powiat Szamotuły, zobowiązali się zagospodarować 10 ha odłogów. Ponadto do likwidacji odłogów przyczyniali się robotnicy wielu zakładów pracy z Szamotuł, Wronek i Pniew. (J. Z.)

WIAOMOŚCI

Chłopcy ze wsi Otorowo, powiat Szamotuły, zobowiązali się zagospodarować 10 ha odłogów. Ponadto do likwidacji odłogów przyczyniali się robotnicy wielu zakładów pracy z Szamotuł, Wronek i Pniew. (J. Z.)

REDAKCJA: — Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II p. Telefon: Sekretariat redakcji: 648-85 dział miejski: 659-39, dział rolny: 657-05; dział listów i interwencji: 657-18 redakcja nocna: 629-52 Wszystkie inne działy łączą centrala: 627-11. 630-46 649-27 350 37 658-16 Redaktor naczelny: telefon nr 657-76

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-6-451

wódce niepewnym spojrzeniem, ukrywającym niekarne poglądy.

Znow opadły oficera te same wątpliwości. „Najpewniejszy batalion! — szedł w myśl. — Ba, gdyby można w żołnierzu każdą myśl na baczność postawić, poruszać nią jak rekrutem na ćwiczeniach musztry! Nic ducha bojowego nie ma w tych pruskich żołnierzach. Pewno nie mają ochoty na walkę z Polakami, a ci już dwa razy atakowali”. Zacięcie jednego kulomiotu omal nie sprawiło kłeski. Było to przed godziną — połowa grenadierów rzuciła się do ucieczki. Blankertz, do diabła, może mieć rację. Przed Tucholskim wyrosła sprężona postać.

— Aaa, feldfel Bilewitz! Do mnie?

— Poufny raport, panie majorze!

Poprowadził za sobą podoficera, otworzył drzwi pokoju. Prezydenta policji nie było. Wyszedł gdzieś. To nawet dobrze. Lepiej, by nie słuchał meldunku. Siadł za stołem.

— No?!

— Słyszałem rozmowy. Mischke z pierwszego plutonu mówił, że ma dość, pan major wybaczy, tej zasz... wojny, a poza tym nie jest policjantem, żeby strzelać do cywilów.

— Tak powiedział? — rzekł bez zdziwienia Tucholski. — Który to, ten Mischke?

— Właśnie chciałem zameldować. Taki wysoki, mocny chłop, panie majorze, z mojego plutonu. Gadał z jeszcze jednym ge-frajtrem, Bienecke. Posądzam, że to zamaskowani czerwoni. Czytałem niedawno w gazecie, że taka jest właśnie metoda socjalistów: maskować się do ostatniej chwili. Jeżeli pan major rozkaże, wtedy...

— Co wtedy? — zawołał dowódca batalionu. — Zamknij pan ich w więzieniu, które jest tu pod ręką, o parę kroków? Nie nie osiągniemy w ten sposób, ale dziękuję za wiadomość.

Podał rękę Bilewitzowi i znow opadł na fotel.

Nad ranem wpadł do pokoju żołnierz.

— Parlamentariusze, panie majorze! — zameldował. — Leutnant Trefflich każe zapytać, co ma robić?

Wypreżony żołnierz na biegające oczy, karabin przyciska do ciała Czeka na odpowiedź.

(Ciąg dalszy nastąpi)